

## PROJEKTY I PROPOZYCJE BADAWCZE

BEATA JAROSZ\* | UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

# Język zawodowy polskich dziennikarzy jako problem badawczy. Uwagi wstępne

Słowa kluczowe: socjolingwistyka, język zawodowy, profesjolekt dziennikarzy, dziennikarstwo.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.100.1.9>

Świat mediów stanowi obecnie szczególnie atrakcyjny przedmiot naukowej eksploracji i nie sposób wymienić wszystkich aspektów, które stają się obiektem zainteresowania. Różne problemy ontologiczne, komunikacyjne, prawne, kulturowe czy aksjologiczne analizują i klasyfikują specjaliści z zakresu różnych obszarów wiedzy, w tym medioznawcy, politolodzy, filozofowie, socjologowie czy historycy. Jednym z wyjątkowo chętnie badanych zagadnień jest – najogólniej i najszerzej rzecz ujmując – język w mediach<sup>1</sup>, co znalazło swój wyraz chociażby w formułowaniu programów nowych subdyscyplin określanych mianem *lingwistyki mediów* (Stöckl 2015), *mediolingwistyki* (Skowronek 2013), *tekstologii mediów* (Eckkrammer 2015), *medioonomastyki* (Rutkowski 2016), a nawet *lingwistyki obrazu* (Antos, Opiłowski 2015). Rozprawy dotyczące kwestii poprawnościowych, stylistycznych czy genologicznych powstają w niezwykle intensywnym tempie, przy czym „gros dostępnych analiz reprezentuje podejście idiograficzne (punktowy opis wybranych zjawisk językowo-medialnych)” (Skowronek 2014: 16; por. Wojtak 2015). Mogłoby się więc wydawać, że w tak wszechstronnie penetrowanym obszarze zjawisk właściwie wszystkie składniki czy aspekty świata mediów stały się już przedmiotem naukowego opisu. Jest zatem sprawą dość zadziwiającą, że specyficzny, przez dekady kształtowany profesjolekt służący dziennikarzom do komunikacji w sytuacjach zawodowych, czyli podczas gromadzenia informacji, przygotowywania czy publikowania materiałów, pozostaje jak dotąd niezbadany. Spektrum zagadnień, jakie wciąż oczekują na wyjaśnienie, jest bardzo szerokie. W niniejszym tekście zostaną wskazane jedynie wybrane problemy, których nierzadko nie da się rozwiązać jedną, tematycznie sprofilowaną rozprawą. Wstępne określenie kierunków badań stanie się być może zachętą do podjęcia (nie tylko) lingwistycznej refleksji nad wspomnianym fenomenem.

Istnienie specyficznego kodu, którym posługują się polscy dziennikarze reprezentujący różne specjalności, jest sprawą bezdyskusyjną. W zasobach internetowych można odnaleźć

\* beata.jarosz@umcs.lublin.pl; ORCID: 0000-0002-3251-9734

1 Mam tutaj na myśli całe spektrum zagadnień językowych badanych z perspektywy lingwistycznej.

liczne dowody potwierdzające funkcjonowanie swoistego słownictwa związanego z realiami tej grupy zawodowej. W serwisie YouTube dostępnych jest wiele filmów prezentujących codzienną pracę redakcyjną, w których padają specyficzne nazwy typu: *bieżączka* (1), *preselekcja* (2), *realizatornia* (3) i *podgrzewać newsa* (4)<sup>2</sup>. W różnych serwisach elektronicznych i na forach dyskusyjnych publikowane są minileksykony opatrywane tytułami typu *żargon medialny* (Esemedia.pl<sup>3</sup>), *slang radiowy* (Radiopik.pl<sup>4</sup>), *profesjolekt telewizyjny* (Socjolekty.Fandom.com<sup>5</sup>)<sup>6</sup>. Obszernym zbiorem zawierającym zarówno specjalistyczną terminologię, jak i leksykę ekspresywną<sup>7</sup> stosowaną w branży medialnej jest tezaurus udostępniony w serwisie Wikisłownik.pl pod nazwą *Profesjolekt dziennikarzy*. Katalog wynotowanych tam haseł obejmuje niemal 170 specyficznych określeń, np. *makieta* (1), *wstępniak* (2), *dogaducha* (3) czy *cmentarna zmiana* (4)<sup>8</sup>. Pozyskano je – jak informuje zawarta tam notatka – z dwóch artykułów: jeden z nich dotyczy subkodu, o którym mowa (Dziagacz 2011)<sup>9</sup>, a w drugim scharakteryzowano specyfikę pracy w redakcji gazety regionalnej (Waśko 2007). Z kolei na stronie internetowej stacji RMF FM znajduje się *Słowniczek pojęć radiowych* liczący 135 nazw dotyczących jednej gałęzi dziennikarstwa, z czego około 80 nie występuje we wcześniej wymienionym źródle. Dość wskazać choćby formy *cut* (1), *obrazek* (2), *owimosy* (3), *parażywiec* (4)<sup>10</sup>. Wypada przy tym zaznaczyć, że część z określeń wynotowanych na portalu popularnej rozgłośni ma charakter lokalny<sup>11</sup>. Trzeba też podkreślić, że internetowe leksykony prezentują jedynie część omawianego języka zawodowego. Często pomijane są bowiem sformułowania funkcjonujące w szerszym obiegu, a ewidentnie mające charakter profesjonalny, jak choćby: *artykuł sponsorowany*, *fanzin*, *publicysta*, *redaktor naczelny*, *reporter*, *śródtytuł*, *transmisja*. Tylko w niektórych źródłach przywoływane są formy typu *advertorial* (1), *body* (2), *gatekeeper* (3)

2 (1) *ogólnodz.* ‘najświeższe, aktualne informacje/tematy’; (2) *ogólnodz.* ‘wstępne przejrzanie zgromadzonych materiałów i informacji’; (3) *rad., tel.* ‘miejsce, w którym pracuje osoba odpowiedzialna za jakość dźwięku’; (4) *ogólnodz.* ‘uwypuklać pewne informacje, by omawiana sprawa wydawała się bardziej sensacyjna’. Zob. Fundacja Dobrego Odbioru, *Jak się robi radio? W TOK FM z kamerą*, 19.10.2012, <https://www.youtube.com/watch?v=ZSxifCLrDA8> (dostęp: 19 marca 2019).

3 <http://www.esemedia.pl/index.php/poradnik-medialny/71-13-nazwy-zargon-medialny> (dostęp: 25 marca 2019).

4 Słowniczek w formie nagrania: <http://www.radiopik.pl/91,75,slang-radiowy> (dostęp: 25 marca 2019).

5 [https://socjolekty.fandom.com/pl/wiki/Profesjolekt\\_telewizyjny](https://socjolekty.fandom.com/pl/wiki/Profesjolekt_telewizyjny) (dostęp: 25 marca 2019).

6 Obszerny zbiór znajduje się też w serwisie Wirtualnedia.pl, ale obejmuje on terminy dotyczące mediów, reklamy i PR-u: <https://www.wirtualnedia.pl/sownik/> (dostęp: 25 marca 2019).

7 Takie warstwy słownictwa są najczęściej wyróżniane przez badaczy (por. Karwatowska, Jarosz 2013).

8 (1) *pras.* ‘szablony stron gazety, na których planuje się układ materiałów’; (2) *pras.* ‘artykuł wprowadzający, prezentujący punkt widzenia redakcji’; (3) *rad., tel.* ‘krótka wypowiedź prezentera na zakończenie serwisu informacyjnego’; (4) *ogólnodz.* ‘nocny dyżur w redakcji’.

9 W tym tekście słownictwo zgromadzono metodą ankietową. Autorka informuje jedynie o skonstrowaniu trzech kwestionariuszy i skierowaniu ich do dziennikarzy prasowych, radiowych i telewizyjnych. Nie wiadomo jednak, jak liczna była grupa badawcza, z jakich regionów pochodzili respondenci i jakie wydano im polecenia.

10 (1) ‘nagle zakończenie utworu muzycznego, bez „zmiękczonego” wyciszania’; (2) ‘materiał zawierający wyłącznie wypowiedzi osób spoza redakcji’; (3) ‘krótkie wypowiedzi obcokrajowców zawierające przywitanie, przedstawienie się, podanie kraju pochodzenia i nazwy stacji radiowej’; (4) ‘relacja ze zdarzenia przygotowana wcześniej, ale emitowana na antenie jako materiał nadawany na żywo’. Zob. <http://25lat.rmf.fm/tiki-index.php?page=eReMeFnik++S%C5%82owniczek+poj%C4%99%C4%87+radiowych> (dostęp: 20 marca 2019).

11 Chodzi chociażby o nazwę *Bacówka* desygnującą oddział RMF FM w Zakopanem.

czy *kicker* (4)<sup>12</sup>, które objaśnione zostały chociażby w *Słowniku terminologii medialnej* pod redakcją Walerego Pisarka (2006). Należy wreszcie dodać, że w elektronicznych zasobach prezentowane są nazwy współczesne, a właściwie niezauważone pozostają sformułowania stosowane w kręgach redakcyjnych przed epoką mediów cyfrowych (por. McLuhan 2004; Goban-Klas 2005). W zarysowanej perspektywie wydaje się oczywiste, że profesjolekt polskich dziennikarzy jest kodem o pokaźnym repertuarze słownym, którego zasobność przekracza kilkaset jednostek. Dane leksykalne są niestety rozproszone w różnych źródłach, dlatego nie da się – przynajmniej na razie – oszacować choćby w przybliżeniu wielkości tego zbioru<sup>13</sup>. Jest jednak pewne, że ów wariant polszczyzny spełnia kryteria ilościowe wyznaczone przez Danutę Buttler (1973: 156), która uznawała zbiór 500 form za granicę krytyczną pozwalającą na mówienie o (quasi)samodzielnej odmianie języka (por. Jarosz 2019).

Wiedza naukowa na temat profesjolektu polskich dziennikarzy jest natomiast niewielka i ogranicza się do kilku szkiców mających charakter przyczynkarski (Janus 2008; Jarosz 2010a; 2010b; 2010c; Dziagacz 2011). Próby odnalezienia innych rozpraw poświęconych temu zjawisku zakończyły się niepowodzeniem, co nie oznacza oczywiście, że nie istnieją inne artykuły na ten temat. Z pewnością jednak nie została jak dotąd wydana żadna monografia, w której szczegółowo i kompleksowo zostałyby scharakteryzowany język zawodowy stanowiący narzędzie komunikacji w redakcjach różnych typów mediów. Niewystarczającymi źródłami są również opracowane dotychczas zbiory leksykograficzne i encyklopedyczne, w tym wspomniany już *Słownik terminologii medialnej* (Pisarek (red.) 2006), ale też *Encyklopedia wiedzy o prasie* (Maślanka (red.) 1976), *Popularna encyklopedia mass mediów* (Skrzypczak (red.) 1999), *Słownik wiedzy o mediach* (Chudziński (red.) 2009) czy leksykon PWN *Media* (Banaszkiewicz-Zygmunt (red.) 2000). We wszystkich wymienionych pracach można bowiem dostrzec dwa mankamenty istotne z punktu widzenia charakterystyki omawianego języka zawodowego. Po pierwsze: w zbiorach tych zgromadzono właściwie wyłącznie formy terminologiczne, pomijając tym samym składniki drugiej warstwy leksykalnej profesjolektu, tzn. sformułowania ekspresywne, nieoficjalne<sup>14</sup>. Po drugie: uwzględniono nazwy lingwistyczne (*afazja*), psychologiczne (*behawioryzm*), socjologiczne (*socjalizacja*) czy kulturowe (*homogenizacja kultury*) raczej niestosowane w dziennikarskich kontekstach zawodowych. Po trzecie: wynotowano pewien zespół określeń mających bardzo szeroki zasięg użycia i/lub ogólne znaczenie (*komunikat*)<sup>15</sup>. Ponadto w trzech ostatnich wymienionych publikacjach w katalogach haseł znalazły się onimy desygnujące między innymi konkretne czasopisma („*Claudia*”), stacje telewizyjne (*Eurosport*), postacie ze świata nauki (*Theodor Adorno*) i filmu (*Joan Collins*). Mimo to informacje leksykalne zawarte w omawianych wydawnictwach

12 (1) *pras*. ‘ogłoszenie reklamowe imitujące artykuł dziennikarski’; (2) *pras*. ‘tekst główny artykułu; *korpus*’; (3) *ogólnodz*. ‘osoba selekcyjująca informację’; (4) *ogólnodz*. ‘oryginalny, zaskakujący, sensacyjny materiał’ (Pisarek (red.) 2006: 2, 20, 65, 93).

13 W latach 2007–2008 w wyniku badań ankietowych przeprowadzonych w grupie 50 dziennikarzy różnych specjalności zgromadziłam ok. 1200 nazw, wyrażań, zwrotów i fraz dotyczących realiów zawodowych (Jarosz 2010b: 60). Liczba haseł uwzględnionych w Wikisłowniku stanowi zatem pod względem ilościowym jedynie 17 procent zasobów częściowo zaprezentowanych w przywołanym tekście.

14 W słowniku pod redakcją W. Pisarka (2006) pojawiło się jedynie kilka leksemów tego typu.

15 Nazwy wymienione w nawiasach stanowią tylko przykłady haseł niezwiązanych ściśle z dziennikarstwem.

można potraktować jako zaczątek słownika profesjolektu stosowanego przez osoby pracujące w różnych typach mediów.

Jednym z podstawowych zadań badawczych związanych z eksploracją specyficznego narzędzia porozumiewania się w środowisku dziennikarskim jest niewątpliwie konieczność kolekcji relewantnych danych językowych. Wydaje się, że w przypadku współczesnego kodu fachowego gromadzenie tych informacji nie jest trudne, ponieważ dostępne są zróżnicowane sposoby zbierania danych. Najbardziej wartościowe byłoby – jak sądzę – połączenie ukierunkowanych badań prowadzonych wśród przedstawicieli omawianej grupy zawodowej<sup>16</sup> z analizą rozmów toczonych przez dziennikarzy na forach internetowych. Zarówno obserwacja naturalnych, autentycznych dialogów (a właściwie polilogów) na tematy profesjonalne, jak i pozyskiwanie słownictwa fachowego za pomocą heterogenicznych metod (np. wywiad, ankieta) pozwolą na skolekcjonowanie zasobu leksyki przynajmniej w przybliżonym stopniu zdającego sprawę z obecnego kształtu omawianego wariantu polszczyzny (por. Jarosz 2018). Ponadto do zespołu profesjolektyzmów można byłoby włączyć określenia wyselekcjonowane z przywołanych powyżej encyklopedii oraz nazwy funkcjonujące w Wikisłowniku i w innych źródłach internetowych<sup>17</sup>. W gromadzeniu nazw fachowych przydatne mogą się też okazać minileksykony publikowane w różnych rozprawach dotyczących dziennikarstwa (np. Boyd 2006). Należy jedynie pamiętać, że wszystkie dane leksykalne pozyskane ze źródeł zastanych należy poddać krytycznej ocenie i zweryfikować ich zakres pojęciowy (por. Jarosz 2018: 31–32).

Zgromadzenie określeń stosowanych w kręgach dziennikarskich we wcześniejszych stuleciach nie jest natomiast sprawą prostą, pomimo iż z opracowań na temat XVIII- i XIX-wiecznych mediów można byłoby stworzyć niemałą bibliotekę. W rozprawach tych przedmiotem opisu są przede wszystkim takie zagadnienia, jak: ilościowy i jakościowy rozwój czasopiśmiennictwa, specyfika pracy redaktorów prasowych (w wąskim rozumieniu) i warunkujące ją zjawiska polityczne, społeczne czy prawne. Jedynie sporadycznie można natrafić na pojedyncze informacje o swoistych nazwach fachowych, którymi posługiwano się w różnych okresach. Przykładowo, Alina Słomkowska (1974: 7) wskazuje, że w XVIII wieku twórca gazet to *nowiniarz*, Grażyna Gzella (2004: 261) wzmiankuje, że w czasie zaborów osobę ponoszącą konsekwencje za publikację niedozwolonych treści zwano *redaktorem odpowiedzialnym*, a Daria Nałęcz (1982: 30) podaje, że w I połowie XX wieku felietonistę określano dodatkowo mianem *artykulista*. Ilość danych dotyczących sposobu porozumiewania się w trakcie opracowywania materiałów dziennikarskich jest znikoma, zwłaszcza w odniesieniu do XIX stulecia, nie bez powodu uznawanego za złoty wiek prasy. Przekonanie o słuszności takiej tezy można z łatwością uzasadnić,

16 Przeprowadzenie takich badań może być kłopotliwe, gdyż reprezentanci różnych grup społecznych nierzadko okazują niechęć do uczestnictwa w tego typu projektach (np. Grzeszkiewicz-Radulska 2009).

17 Należy pamiętać, że informacje leksykalne są dostępne w przestrzeni cyfrowej jedynie temporalnie. W przywoływanym już tekście Justyny Dziagacz (2011) w netografii pojawiło się odniesienie do e-leksykonu znajdującego się pod nieistniejącym już dziś adresem <http://www.dziennikarze.info/kompedium/sloownik-dziennikarski/> (dostęp: 20 marca 2019). Nieaktywna jest też promowana w 2003 r. w serwisie e-Biznes.pl witryna, gdzie – jak czytamy – opublikowany został opracowany dla portalu Słowawsieci.com *Słownik Terminologii Dziennikarskiej* zawierający ponad 200 nazw fachowych (zob. <https://e-biznes.pl/sloownik-dziennikarski-w-slowawsieci-com/>, dostęp: 20 marca 2019).

odwołując się do rezultatu kwerendy przeprowadzonej na potrzeby niniejszego tekstu. Tylko w jednym roczniku „Kuriera Warszawskiego” (1821–1939) udało się odnaleźć jednostki leksykalne typu *interview*, *faits divers*, *korespondent wojenny* czy *sprawozdawca sportowy* (1899, nry 1, 10, 91, 95, 139), które często kojarzone są ze współczesnym dziennikarstwem i o których metryce rzadko (jeśli w ogóle) się wspomina.

Badacze, którzy chcieliby opisać XVIII- czy XIX-wieczną dziennikarską leksykę zawodową, muszą zatem poświęcić wiele trudu i czasu, by dokonać analizy olbrzymich zasobów czasopiśmienniczych. Nie wystarczy skupić się na jednym periodyku, gdyż profil pisma, jego zasięg oraz miejsce ukazywania się miały istotny wpływ na zasób poszukiwanych informacji językowych. O ile bowiem w przywołanym już, publikowanym codziennie, szybko modernizującym się i kolportowanym na dużym obszarze „Kurierze Warszawskim” (1821–1939) używane były dość często specyficzne sformułowania dotyczące rozmaitych zjawisk prasowych, o tyle w regionalnym „Kurierze Lubelskim” (1865/1866–1874/1875), adresowanym do ludu „Wielkopolaninie” (1848–1850) czy w kulturalno-artystycznym „Tygodniku Ilustrowanym” (1859–1939) takie określenia pojawiały się okazjonalnie. Jeszcze bardziej żmudne będzie analizowanie czasopism XVIII-wiecznych, w których właściwie w ogóle nie używano swoistych określeń, choć pewne jest funkcjonowanie w tym okresie zwrotów typu *wciągnąć artykuł*, to znaczy ‘zaplanować jego publikację’, bądź *rozzrzucić pismo* w znaczeniu ‘rozpowszechnić je wśród czytelników’<sup>18</sup>.

Dane leksykalne, o których mowa, można pozyskać również z innych źródeł, wśród których należy wymienić choćby archiwalia i wydawnictwa wspomnieniowe. W pierwszej grupie piśmiennictwa najważniejsze wydają się zbiory korespondencji i prywatnych zapisków redaktorów i wydawców czasopism (np. Wacława Szymanowskiego, Henryka Rzewuskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego) oraz dokumenty dotyczące chociażby działań cenzury, sporów dziennikarskich czy procesów prasowych. Niezwykle wartościowe byłyby także ówczesne materiały redakcyjne, przy czym większość z nich jest niestety nieosiągalna po upływie tak długiego, momentami burzliwego, okresu (por. Tomaszewski 1968: 12). Z kolei w drugiej grupie źródeł najcenniejsze są pamiętniki i wspomnienia dziennikarzy będące nieocenionym rezerwuarem informacji o specyfice ich pracy i codziennych problemach zawodowych. Wśród takich zbiorów można wymienić choćby zapiski Ludwika Masłowskiego (1884). Wielką wartość mają też księgi jubileuszowe wydawane z okazji obchodów rocznic istnienia różnych periodyków, choć tego typu tomów jest niewiele ([„Kurier Warszawski”] 1896; Fryze (red.) 1903). Poszukując omawianych informacji, można także zajrzeć do ówczesnych opracowań dotyczących czasopiśmiennictwa (m.in. W.M.K. 1881; Czarnowski 1886). Tego rodzaju dokumenty i publikacje należałoby również poddać ekscerpcji w celu zgromadzenia słownictwa używanego w kręgach dziennikarskich w XX wieku, gdyż w tym okresie opracowywano zbiory jubileuszowe (np. [„Czas”] 1938), drukowano prace wspomnieniowe (m.in. Kłos 1936; Drozdowski 1978), a w rozmaitych archiwach państwowych, redakcyjnych i prywatnych zachowały się z pewnością odpowiednie materiały.

18 Określenia te pojawiają się w XVIII-wiecznych źródłach cytowanych we fragmentach w książce Jerzego Łojka (1960: 91, 185).

Z poczynionych powyżej uwag wyłania się kolejny, zdecydowanie poważniejszy problem, z jakim trzeba się zmierzyć, chcąc scharakteryzować język zawodowy polskich dziennikarzy. Wobec braku opracowań dotyczących słownictwa związanego z tworzeniem periodyków czy pracą w zespołach radiowych i telewizyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do poprzednich stuleci, najtrudniejszym zadaniem okazuje się ustalenie genezy i etapów rozwoju omawianego wariantu polszczyzny. Istniejące koncepcje dotyczące ewolucji prasy (*sensu largo*) nie są w tym przypadku przydatne, ponieważ konstruowano je w kontekście przemian politycznych czy społecznych. Jeśli zaś chodzi o określanie stadiów kształtowania się profesjolektu, kryterium periodyzacji powinny być zmiany leksykalne, czyli procesy tworzenia fachowego słownictwa oraz motywowane dążeniem do usprawnienia komunikacji fachowej adaptacji i przekształcenia znaczeniowe istniejących nazw. Formowanie takiego kodu nie wiąże się bowiem bezpośrednio z ilościowym rozwojem prasy czy z wydarzeniami politycznymi bądź militarnymi, a warunkowane jest ewolucją zawodu i przemianami technicznymi mającymi wpływ na sposób opracowywania materiałów, a zatem na metody gromadzenia informacji i dostarczania ich odbiorcom, modyfikację i dyferencjację gatunkową, wizualną czy audiowizualną wytworów dziennikarskich. To właśnie te przemiany determinują konstruowanie nazw określających typy wypowiedzi, sposób ich strukturyzacji, właściwości dźwiękowe czy graficzne, a także odnoszących się do osób wykonujących konkretne zadania zawodowe czy do specyficznych usterek i nieprawidłowości. W tej perspektywie nieuzasadnione byłoby zatem łączenie początków procesu formowania dziennikarskich profesjolektów z pierwszym polskim periodykiem. „Merkuriusz Polski” (1661) ukazywał się wprawdzie przez 7 miesięcy (Myśliński 2004: 13), ale jego opracowywanie nie wymagało – jak sądzę – tworzenia nowych określeń. W piśmie tym nie podawano informacji zgromadzonych samodzielnie, a właściwie wiernie powielano treści zagranicznych depesz czy listów oraz typowe wówczas modele wydawnicze, dlatego pod względem typograficznym przypominało ono książkę (Lankau 1960: 121–123). Trudno więc uznać, by przygotowywanie poszczególnych numerów wykraczało w jakiś istotny sposób poza zwykłą pracę drukarską. Argumenty te przemawiają zatem za tezą, że periodyzacja polskiej prasy nie jest zbieżna z procesem kształtowania się opisywanego języka zawodowego.

Nierozsądne byłoby też automatyczne potraktowanie wyróżnionych przez Marka Jachimowskiego faz rozwoju interesującej mnie profesji za koncepcję odpowiadającą procesowi ewolucji profesjolektu. Wspomniany badacz wydzielił bowiem cztery okresy:

- (1) przeddziennikarski (do połowy XVI w.) – przekazywanie wiadomości przez nowinkarzy;
- (2) prymitywnego dziennikarstwa korespondencyjnego (do pierwszej dekady XVIII w.) – publikowanie informacji przez pocztmistrzów, drukarzy itd.;
- (3) dziennikarstwa publicystyczno-literackiego (do lat 30. XIX w.) – tworzenie czasopism, w których dominują materiały o tematyce politycznej i wiadomości istotne dla czytelników;
- (4) dziennikarstwa redakcyjnego (od lat 30. XIX stulecia) – zorganizowanie pracy w ośrodkach redakcyjnych i profesjonalizacja zawodu (Jachimowski 2006: 31–33).

Zdublowanie przywołanego podziału w celu opisu rozwoju języka zawodowego dziennikarzy nie pozwalałoby na adekwatną prezentację przebiegu kształtowania się tego wariantu polszczyzny. O ile wydzielenie pierwszego z wymienionych okresów (kiedy to nie istniał jeszcze

omawiany subkod) byłoby sprawą oczywistą, o tyle w przypadku funkcjonowania interesującego mnie profesjolektu faza ta trwałaby dłużej niż do wskazanego przez badacza XVI stulecia. Uzasadnia to chociażby przywołany powyżej *casus* „Merkuriusza Polskiego”, przy którego tworzeniu wystarczały – jak można przypuszczać – nazwy drukarskie. Nie ma również pewności, czy w drugim wymienionym przez M. Jachimowskiego etapie formował się już omawiany język fachowy, skoro do pierwszej dekady XVIII wieku wprawdzie powstawały nowe periodyki, ale były to jedynie krótkotrwałe inicjatywy wydawnicze (Łojek 1960: 17). Wydaje się też, że proces gromadzenia informacji i opracowywania pism, wciąż wizualnie przypominających książki, nie był wówczas w radykalny sposób odmienny od metod stosowanych przy tworzeniu „Merkuriusza Polskiego”. Co więcej, gazety ukazujące się w tym czasie często były przygotowywane i drukowane przez pojedyncze osoby, dlatego potrzeba konstruowania nowych określeń mających usprawnić komunikację podczas realizacji tych zadań nie była raczej wzmożona (por. Lankau 1960: 232–233; Janowski 2008: 82). Aktualny poziom rozpoznania profesjolektu polskich dziennikarzy nie pozwala też na weryfikację odpowiedniości pozostałych dwóch faz wyróżnionych przez M. Jachimowskiego. Trudno bez szczegółowych analiz ustalić, czy ów język zawodowy funkcjonował między pierwszą dekadą XVIII stulecia a latami trzydziestymi XIX wieku. Badacze sygnalizują, że w tym okresie produkcją czasopiśmienniczą wciąż parali się (nierzadko w pojedynkę) drukarze, księgarze czy literaci, a wiele pism po kilku bądź kilkunastu miesiącach zamykano z powodu braku czytelników (por. Tyrowicz 1979; Bajka 2008). Można natomiast zakładać, że w XIX stuleciu, a zwłaszcza w jego ostatnich dziesięcioleciach interesujący mnie kod był już w jakimś stopniu wykształcony. Argumentami wspierającymi taką hipotezę są dokonujące się w tym czasie przemiany, takie jak profesjonalizacja dziennikarstwa, krystalizowanie się zawodowych specjalności, modernizacja procesu wydawniczego, a także szeroko pojęte różnicowanie i doskonalenie informacyjne, tematyczne, gatunkowe, typograficzne i graficzne ówczesnych periodyków (np. Golka 1971: 298; Łojek i in. 1988: 43, 48–49; Goban-Klas 2005: 82; por. Kononiuk 2013). Oczywiście wykształcenie specyficznego wariantu polszczyzny musiała poprzedzać faza protoprofesjonalna, kiedy to w związku z komunikacyjną niewystarczalnością dostępnych środków leksykalnych stopniowo wytwarzano niewielki zasób tematycznie sprofilowanego słownictwa, związanego *stricte* z działalnością prasową<sup>19</sup>. Nie wiadomo niestety, czy okres ten przypadłał na wiek XVIII, czy może na początek XIX stulecia. Kwestia osadzenia poszczególnych etapów rozwoju interesującej mnie odmiany w konkretnych momentach dziejów wymaga zatem szczegółowych badań.

Przywołana powyżej periodyzacja kształtowania się zawodu dziennikarskiego nie jest wystarczająca do opisu rozwoju omawianego języka fachowego również z innego powodu. Ostatni wydzielony przez M. Jachimowskiego etap rozpoczyna się w latach trzydziestych XIX wieku. Zbiorczo potraktowano zatem okres niemal dwóch stuleci, w których dokonały się liczne i istotne przemiany mediów, dziennikarstwa oraz związanego z nim profesjolektu. W kontekście tych spostrzeżeń wydaje się więc jasne, że określenie faz ewolucji kodu

19 Koncepcję protosocjolektu jako zaczątkowej, prymitywnej postaci kodu stanowiącego narzędzie porozumiewania się w rozmaitych zbiorowościach przedstawiłam w innym tekście (Jarosz 2019).

stanowiącego narzędzie komunikacji wspomnianej grupy zawodowej pozostaje aktualnym problemem badawczym.

Kolejnym aspektem, który wciąż pozostaje nierozpoznany, jest kwestia statusu ontologicznego profesjolektu polskich dziennikarzy z uwzględnieniem perspektywy diachronicznej i synchronicznej. Przede wszystkim chodzi tutaj o autonomiczność wariantu względem fachowego języka drukarzy. Wspomniano wszak, że to przedstawiciele tej zbiorowości zajmowali się tworzeniem pierwszych polskich gazet, których opracowywanie nie różniło się właściwie od produkcji księgarskiej. Co więcej, leksyka związana z przygotowywaniem wydawnictw zwartych jest stosowana również we współczesnych redakcjach prasowych (np. *korekta*, *kolumna* ‘strona’, *szpalta*, *łam*). Należałoby zatem rozstrzygnąć, czy słownictwo o rodowodzie drukarskim stanowi składnik profesjolektu dziennikarskiego, czy też osoby pracujące w mediach posługują się równolegle dwoma wymienionymi kodami. Ponadto trzeba byłoby określić status sformułowań stosowanych w branży fotograficznej, filmowej czy muzycznej, które także używane są w kręgach prasowych i telewizyjnych (np. *retusz*, *stopklatka*, *asynchron*, *intro*; zob. Jarosz 2010c: 64–65). Sprawa immanentnej heterogeniczności języka zawodowego dziennikarzy to problem bardzo złożony. Historyczny rozwój mediów sugeruje bowiem, że kod funkcjonujący w XIX wieku był względnie jednorodny, gdyż repertuar środków leksykalnych dotyczył – najogólniej rzecz ujmując – gromadzenia informacji i opracowywania ich w formie drukowanej. W kolejnym stuleciu ze względu na wykształcenie się dziennikarstwa radiowego, telewizyjnego i internetowego nastąpiło rozwarstwienie kodu na subwarianty, przy czym część stosowanego wcześniej słownictwa uzyskała – jak można przypuszczać – status ogólnobranżowy. Problematyczna może być natomiast kwestia swoistości leksyki odnoszącej się do publikowania opracowanych materiałów w mediach cyfrowych, gdyż na różnych portalach można odnaleźć wypowiedzi osób zajmujących się tym typem działalności, które twierdzą, że taki subprofesjolekt nie istnieje. Dziennikarze internetowi komunikują się bowiem ze sobą – jak można przeczytać w jednym z e-komentarzy<sup>20</sup> – operując „mieszanką” leksyki ogólnodziennikarskiej, komputerowo-sieciowej oraz stosowanej w świecie marketingu i reklamy. Zasygnalizowanego problemu nie da się rozwiązać bez szczegółowych analiz. Dodatkowo należy rozstrzygnąć, czy wewnętrzne rozwarstwienie omawianego języka zawodowego nie jest bardziej skomplikowane w związku z istnieniem różnych specjalności (np. fotoreporter, korespondent, komentator) czy gałęzi dziennikarstwa (śledcze, naukowe, wojenne, sportowe itd.) (por. Taczkowska 2012: 466).

W skali mikro natomiast dostrzegalny jest cały kompleks zadań badawczych związanych ze szczegółową analizą leksykalnych składników interesującego mnie profesjolektu. Mowa tutaj o konieczności wyjaśnienia genezy poszczególnych sformułowań, prześledzenia ich rozwoju formalno-semantycznego, określenia zachodzących między nimi relacji znaczeniowych i – w efekcie – weryfikacji dotychczasowych ustaleń utrwalonych w słownikach i opracowaniach. Przeprowadzenie takich działań jest bez wątpienia zasadne, co potwierdzą przykłady dwóch nazw – *felieton* i *redaktor*. Pierwszy z wymienionych rzeczowników jest wręcz idealny

20 Przywoływany wpis pojawił się w wątku *Slang dziennikarzy internetowych* założonym w serwisie Goldenline.pl (dostęp: 22 marca 2019).



do wykazania konieczności podjęcia pogłębionej refleksji lingwistycznej nad wyrazami określającymi rozmaite wytwory dziennikarskie. Leksem *felieton* desygnował bowiem w różnych okresach dodatek do gazety<sup>21</sup>, dział pisma zawierający heterogeniczne materiały (np. relacje z podróży, ciekawostki, utwory literackie) czy – podobnie jak dziś – określony gatunek wypowiedzi prasowej. Niewykluczone zresztą, że wyraz ten odnoszono też do innych zjawisk (por. Chudziński 2000), na przykład do powieści drukowanych we fragmentach na łamach XIX-wiecznych periodyków (por. Pietrzak 2012: 99). Należałoby więc gruntownie przeanalizować zarówno rozwój semantyczny słowa, jak i związki znaczeniowe łączące je z innymi składnikami systemu nazewniczego stosowanego w dawnych i współczesnych redakcjach (por. Lipski 1973: 5). Co prawda zostały już podjęte pierwsze próby określenia relacji pomiędzy formami *felieton–odcinek–kronika* (np. Pietrzak 2009: 99), ale pożądane byłoby również rozpatrzenie powiązań omawianego rzeczownika z jednostkami leksykalnymi *felieton filmowy*, *felieton mały*<sup>22</sup> czy *dodatek*. W odniesieniu do genezy wyrazu *felieton* badacze zwykle dość ogólnie wskazują moment jego pojawienia się na polskim gruncie. Można przeczytać w różnych miejscach, że pierwszym tekstem dotyczącym tak określanego zjawiska był szkic Cypriana Kamila Norwida opublikowany w 1851 roku lub że częstotliwość używania tego słowa zwiększyła się w latach trzydziestych XIX wieku. Pomijane są natomiast informacje, że na łamach rodzimej prasy nazwa ta pojawiała się w obcojęzycznych cytatach już na początku wspomnianego stulecia (np. „Kurier Litewski” 1803, nr 70), a w zapisanych po polsku komunikatach występowała już w latach czterdziestych (np. „Rozmaitości” 1843, nr 13)<sup>23</sup>. Z kolei w odniesieniu do nazwy *redaktor* w jednym z opracowań podano, że przyjęła się ona „w Polsce dopiero w dobie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego” (Tyrowicz 1979: 74). Przeglądając dawne piśmiennictwo, można jednak wykazać niesłuszność takiej tezy, gdyż wskazany rzeczownik był bardzo często używany już w ostatniej dekadzie XVIII wieku (np. „Gazety Wileńskie” 1795, nr 27). Nieprawdziwe są także informacje, jakoby wyrażenie *redaktor naczelny* nie funkcjonowało w I połowie XIX wieku (Tyrowicz 1979: 74). Najstarsze odnalezione poświadczenie tego zespolecia wyrazowego (choć zapisanego w odwrotnym szyku) pochodzi bowiem z 1819 roku, kiedy to wydana została kronika autorstwa Brunona Kicińskiego i Teodora Morawskiego (1819: 149). Przywołane przykłady świadczą – jak sądzę – dobitnie, że przed badaczami rysuje się perspektywa żmudnego poszukiwania, objaśniania, sprawdzania i zestawiania rozmaitych danych, a biorąc pod uwagę wstępnie określoną na początku artykułu liczebność nazw fachowych stosowanych w kręgach dziennikarskich, dociekania etymologiczne, semantyczne, formalne czy weryfikacyjne będą trwały latami.

Równie ważna jest także pośrednio już sygnalizowana potrzeba wydobycia na światło dzienne dawnych sformułowań profesjonalnych, o których dziś właściwie się nie wspomina. Mowa chociażby o germanizmie *Extrablatt* oznaczającym niegdyś dodatek do gazety

21 Takie znaczenie podano m.in. w SWiL (s. 310).

22 Nazwa ta występuje w księdze jubileuszowej „Kuriera Warszawskiego” (1896: 449): „tak zwany w słowniku dziennikarskim *felieton mały* (artykułem drugim także mianowany) pojawił się zaraz w pierwszym roczniku pisma”.

23 Rzadko wspomina się także o pierwszych użyciach wymienionych już powyżej nazw *interview*, *faits divers*, *korespondent wojenny* czy *sprawozdawca sportowy* występujących w rodzimej prasie już pod koniec XIX wieku.

(np. „Kurier Litewski” 1815, nr 71), o zwrocie *otwierać łamy* desygnującym przeznaczenie przestrzeni drukowalnej na konkretne materiały (np. „Czas” 1890, nr 26) czy o wyrażeniu *sylf dziennikarski* odnoszącym się do reportera (np. „Świat” 1888, nr 6). Przywołane jednostki leksykalne funkcjonowały – jak informują odwołania w nawiasach – w XIX wieku. Trudno jednak bez kompleksowych badań ustalić, czy stosowano je również w kolejnym stuleciu i obok jakich innych określeń branżowych funkcjonowały w redakcjach prasowych.

Finalizując poczynione rozważania, chciałabym podkreślić, że przywołane kwestie teoretyczne, metodologiczne i analityczne to zaledwie zarys zagadnień dotyczących profesjolektu polskich dziennikarzy, jakimi należałoby się zająć w najbliższej przyszłości. Konieczne byłoby ponadto scharakteryzowanie osobliwości wynikających z oddziaływania polityki zaborców, prześledzenie wpływów innych języków, poszukiwanie odmienności regionalnych czy wreszcie opracowanie słownika zawierającego informacje na temat profesjolektów stosowanych w redakcjach różnych typów mediów. Ze względu na rozległość problematyki i brak odpowiednich rozpraw realizacja badań dotyczących tego wariantu polszczyzny z pewnością wymagać będzie wielu lat wysiłków. Język zawodowy polskich dziennikarzy jest jednak fenomenem ze wszech miar zasługującym na wnikliwą uwagę zarówno lingwistów, jak i medioznawców. Warunkowane jest to bowiem nie tylko względami naukowymi, ale też praktycznymi i edukacyjnymi. Przygotowane opracowania i słowniki gromadzące swoistą leksykę prasową czy telewizyjną będą stanowić nieocenione kompendium przydatne w codziennej pracy i w kształceniu nowych pokoleń dziennikarzy<sup>24</sup>. Umiejętność posługiwania się fachowym słownictwem jest jednym z elementów zawodowej kompetencji komunikacyjnej reporterów, sprawozdawców, prezenterów czy redaktorów. Przygotowane rozprawy i leksykony pozwolą ponadto ocalić informacje na temat zjawiska stanowiącego unikatowy składnik narodowego, niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W omawianym profesjolekcie przez kilka stuleci kumulowano wszak wiedzę i utrwalano doświadczenia, system(y) wartości oraz normy grupowe właściwe dla konkretnej zbiorowości (por. Anusiewicz 1991; Grabias 1994/2003), dlatego kompleksowa analiza tego narzędzia komunikacji pozwoli na pełniejsze zrozumienie specyfiki rodzimego dziennikarstwa.

## Bibliografia

- Antos G., Opiłowski R. 2015: *W drodze do lingwistyki obrazu. Kierunki rozwoju nowej subdyscypliny lingwistycznej z perspektywy polsko-niemieckiej*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 8, s. 11–36.
- Anusiewicz J. 1991: *Kulturowa teoria języka. Zarys problematyki*, „Język a Kultura”, t. 1, s. 21–46.
- Banaszkiewicz-Zygmunt E. (red.) 2000: *Media. Leksykon* PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bajka Z. 2008: *Historia mediów*, Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce, Kraków.
- Boyd A. 2006: *Dziennikarstwo radiowo-telewizyjne. Techniki tworzenia programów informacyjnych*, przeł. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Buttler D. 1973: *Dyskusyjne zagadnienia opisu polskich gwar środowiskowych*, [w:] B. Koneski, B. Vidoeski, K. Toshev (red.), *Govornite formi i slovenskite literaturni jazici*, Makedonska akademija na naukite i umetnostite, Skopje, s. 153–159.

24 Argument ten nie traci moim zdaniem na mocy w kontekście opisywanego w literaturze kryzysu (a nawet schyłku) tradycyjnego dziennikarstwa (np. Kreft 2016; por. Sobczak 2016: 35).

- Chudziński E. 2000: *Felieton. Geneza i ewolucja gatunku*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 197–213.
- Chudziński E. (red.) 2009: *Słownik wiedzy o mediach*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa–Bielsko-Biała.
- Czarnowski S.J. 1886: *Postępy literatury periodycznej*, druk Zawiszewskiego, Warszawa.
- [„Czas”] 1938: *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas”. Kraków 1848–1938*, [s.n.], Warszawa.
- Drozdowski W. 1978: *Zapiski starego reportera*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Dziagac J. 2011: *Profesjolekt dziennikarski*, [w:] M. Olościak, M. Ivanová, D. Slančová (red.), *Vidy jazyka a jazykovedy. Na počesť Miloslavy Sokolovej*, Filozofická fakulta Prešovskej univerzity v Prešove, Prešov, s. 358–365.
- Eckkrammer E.M. 2015: *Kontrastywna tekstologia mediów a wymiar historyczny – ramy teoretyczno-metodologiczne*, [w:] R. Opilowski, J. Jarosz, P. Staniewski (red.), *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław, s. 297–316.
- Fryze F. (red.) 1903: *Księga jubileuszowa „Kuriera Porannego” 1877–1902 wydana z powodu 25-lecia pisma*, nakł. „Kurjera Porannego”, Warszawa.
- Goban-Klas T. 2005: *Spoleczeństwo medialne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Golka B. 1971: *Rozwój drukarstwa prasowego i układu graficznego prasy polskiej do roku 1939*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, nr 10/3, s. 277–302.
- Grabias S. 1994/2003: *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Grzeszkiewicz-Radulska K. 2009: *Respondenci niedostępni w badaniach sondażowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Gzella G. 2004: *Przed wysokim sądem. Procesy prasowe polskich redaktorów czasopism dla chłopów w zaborze pruskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń.
- Jachimowski M. 2006: *Cechy zawodu dziennikarskiego i jego wyznaczniki strukturalne*, [w:] M. Gierula (red.), *Współczesny dziennikarz i nadawca*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu, Sosnowiec, s. 31–48.
- Janowski M. 2008: *Narodziny inteligencji 1750–1831*, „Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918”, t. 1, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Janus J. 2008: *Socjolekt dziennikarzy telewizyjnych*, „Rozprawy Komisji Językowej”, nr 35, s. 149–157.
- Jarosz B. 2010a: *Antropocentryzm i animalizacja w leksyce profesjonalnej socjolektu dziennikarskiego*, [w:] W. Książek-Bryłowa, H. Duda (red.), *Język polski. Współczesność. Historia*, t. 8, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Szymona Szymonowica, Zamość, s. 41–54.
- Jarosz B. 2010b: *Terminologia naukowo-techniczna w socjolekcie dziennikarskim*, „Roczniki Humanistyczne” LVIII, s. 59–76.
- Jarosz B. 2010c: *Zapożyczenia i internacjonalizmy w terminologii naukowo-technicznej socjolektu dziennikarskiego*, [w:] H. Sędziak, D. Czyż (red.), *Polszczyzna regionalna, cz. 6: Polszczyzna północno-wschodniego Mazowsza, Ostrołęckie*, Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka, s. 108–121.
- Jarosz B. 2018: *Forum internetowe jako źródło materiału socjolektalnego. Postulaty metodologiczne*, [w:] B. Skowronek, A. Walecka-Rynduch, E. Horyń (red.), *Język a media. Wzory języka we współczesnych mediach*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków, s. 20–32.
- Jarosz B. 2019: *Powstawanie socjolektu jako mikrofilogeneza – preliminaria badawcze*, [w:] K. Liszczyk, M. Maciołek (red.), *Spoleczeństwo w języku – język w społeczeństwie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 7–22.
- Karwatowska M., Jarosz B. 2013: *Specyfika komunikacji profesjonalnej*, [w:] M. Karwatowska, A. Stwiec (red.), *Komunikacja – tradycja i innowacje*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wydział Humanistyczny, Chełm–Lublin, s. 102–116.
- [„Kurier Warszawski”] 1896: „Kurier Warszawski”. *Książka jubileuszowa ozdobiona 247 rysunkami w tekście 1821–1896*, wyd. „Kurier Warszawski”, Warszawa.
- Kiciński B., Morawski T. 1819: *Kronika*, [s.n.] Warszawa.
- Kłos J. 1936: *25 lat przy biurku redaktorskim*, Druk i Księg. św. Wojciecha, Poznań.
- Kononiuk T. 2013: *Profesjonalizacja w dziennikarstwie. Między modernizmem a ponowoczesnością*, Aspra-JR, Warszawa.
- Kreft J. 2016: *Schylek tradycyjnego dziennikarstwa prasowego a nowa logika mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 2, s. 314–325.
- Lankau J. 1960: *Prasa staropolska na tle rozwoju prasy w Europie 1513–1729*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków.
- Lipski J.J. 1973: *Warszawscy „pustelnicy” i „bywalscy”*, t. 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Łojek J. 1960: *Dziennikarze i prasa w Warszawie XVIII wieku*, „Książka i Wiedza”, Warszawa.
- Łojek J., Myśliński J., Władysław W. 1988: *Dzieje prasy polskiej*, Interpress, Warszawa.

- Masłowski L. 1884: *Listy do przyjaciela*, [s.n.] Lwów.
- Maślanka J. (red.) 1976: *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- McLuhan M. 2004: *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, przeł. N. Szczucka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa.
- Myśliński J. 2004: *Kalendarium polskiej prasy, radia i telewizji*, wyd. 2 zm., Bel Studio, Warszawa.
- Nałęcz D. 1982: *Zawód dziennikarza w Polsce 1918–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź.
- Pietrzak M. 2009: *Odcinek, felieton, kronika – o tradycji gatunku felietonowego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 65, s. 145–154.
- Pietrzak M. 2012: *Polski felieton dawniej i dziś. Kilka uwag z ewolucji gatunku*, „Język a Kultura”, t. 23, s. 97–104.
- Pisarek W. (red.) 2006: *Słownik terminologii medialnej*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Rutkowski M. 2016: *Medioonomastyka w ramach medioligwistyki*, „Prace Językoznawcze” XVIII, z. 3, s. 171–180.
- Skowronek B. 2013: *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków.
- Skowronek B. 2014: *Mediolingwistyka. Teoria. Metodologia. Idea*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 2, s. 15–26.
- Skrzypczak J. (red.) 1999: *Popularna encyklopedia mass mediów*, Kurpisz, Poznań.
- Słomkowska A. 1974: *Dziennikarze warszawscy. Szkice z XIX w.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Sobczak B. 2016: *Kształcenie dziennikarzy. Wyzwania, koncepcje, metody*, „Polonistyka. Innowacje”, nr 4, s. 31–44.
- Stöckl H. 2015: *Lingwistyka mediów. O statusie i metodach (wciąż) konstytuującej się dyscypliny badawczej*, [w:] R. Opilowski, J. Jarosz, P. Staniewski (red.), *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław, s. 23–44.
- swil: *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, wyd. staraniem i kosztem M. Orgelbranda, Wilno 1861 (online: <http://eswil.ijp-pan.krakow.pl/>) (Słownik wileński).
- Taczowska J. 2012: *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Tomaszewski E. 1968: *Kształtowanie się kapitalistycznych przedsiębiorstw prasowych w Warszawie (1851–1860)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Tyrowicz M. 1979: *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850. Studia porównawcze*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- W.M.K. 1881: *Dziennikarstwo warszawskie*, Kraków.
- Waśko S. 2007: *Specyfika pracy dziennikarza gazety regionalnej*, [w:] J. Marszałek-Kawa (red.), *Współczesne oblicza mediów*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 235–245.
- Wojtak M. 2015: *Językoznawca jako badacz mediów*, „Poznańskie Studia Językoznawcze”, Nr 30, s. 177–190.

## Summary

### Professional language of Polish journalists as a research problem. Introductory remarks

Keywords: sociolinguistics, professional language, professolect of journalists, journalism.

The article focuses on the professional language of Polish press journalists, an aspect of the Polish language practically unexplored by scholars to date. The text signals selected research areas that should be of interest to linguists. The article begins with an attempt to prove the existence of such a professolect and with a reference to several studies that preliminarily describe some of its features or elements. Subsequently the author discusses research tasks that need to be accomplished in order to describe the professolect constituting a communication tool of Polish journalists (these tasks include the necessity of gathering empirical data, determining stages in the process of the creation of the linguistic code, characterizing internal differentiation into subvariants, establishing connections with the language of typographers, and formal-semantic analysis of individual lexical units).